

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili 7 (2017)

ISSN 2082-0917

DOI 10.24917/20820917.7.2

Tomasz Jan Biedroń

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Powstanie i działalność

Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej (styczeń-kwiecień 1945 r.) w świetle relacji ppłk Mieczysława Bubaka

Wprowadzenie

Aparat bezpieczeństwa publicznego był organem państwowym, a ściślej mówiąc organem partii (PPR-PZPR), który w systemie totalitarnym odgrywał niezmiernie ważną rolę. Jemu bowiem partia wyznaczyła rolę „miecza rewolucji” w realizacji programu budowy nowego ustroju. Organy bezpieczeństwa stanowiły swego rodzaju „opokę”, na której opierał się system rządów komunistycznych w Polsce po II wojnie światowej. Skład osobowy organów bezpieczeństwa wywodził się najczęściej z trzech źródeł: grup specjalnych szkolonych w ZSRR, Armii Polskiej w ZSRR, pepperowskiej Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Struktura organów bezpieczeństwa była pionowa i dość klarowna. Władzę nadrzędną stanowił Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, któremu podlegały organy I instancji WUBP, oraz II instancji PUBP. Na szczeblu gmin przy posterunkach Milicji Obywatelskiej utworzono 3 osobowe komórki bezpieczeństwa.

Oczekując na styczniową ofensywę Armii Czerwonej władze Polski lubelskiej przygotowywały ludzi do tworzenia administracji na zachód od Bugu. Punktem wyjścia były wytyczne KC PPR z listopada 1944 roku. Do tworzenia swych urzędów przygotowywał ludzi także resort bezpieczeństwa. Na początku stycznia 1945 roku utworzono 7 grup operacyjnych liczących 785 funkcjonariuszy, które pod czujnym okiem Smierza i NKWD miały posuwać się za frontem i na zajętych przez Armię Czerwoną ziemiach tworzyć urzędy bezpieczeństwa szczebla powiatowego i wojewódzkiego. Biuro Polityczne KC PPR zaakceptowało na kierowników grup wypróbowanych komunistów, którzy po przybyciu na wyznaczony teren stawali się kierownikami WUBP lub PUBP¹. Jednym z nich był również chorąży Mieczysław Bubak mianowany 13 stycznia 1945 roku kierownikiem Grupy Operacyjnej w Limanowej.

¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 21–23. Kierownik Resortu Bezpieczeństwa PKWN Stanisław Radkiewicz dekretem z 14 XI 1944 roku ustalił pierwsze etaty: WUBP–308, MUBP–148, PUBP–51 i placówki w gminach 3 etaty; N. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunikacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017, s. 277–278.

Mieczysław Bubak był związany z organami bezpieczeństwa, od kiedy został funkcjonariuszem PUBP w Nisku 20 września 1944 roku, stopniowo pnąc się po szczeblach kariery: w WUBP w Krakowie, następnie Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Służbie Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie awansował do stopnia podpułkownika. Relacja ppłk Mieczysława Bubaka pochodzi z marca 1977 roku, a więc 32 lata po utworzeniu PUBP w Limanowej, którego był organizatorem i pierwszym kierownikiem. Relacja ta stanowi cenne uzupełnienie wiadomości dotyczących pierwszych miesięcy budowania zrębów „władzy ludowej” na ziemi limanowskiej. Autor postanowił skonfrontować relacje Bubaka z jego meldunkami stanymi do WUBP w Krakowie w czasie kiedy był kierownikiem PUBP w Limanowej w okresie I–IV 1945 roku i porównać z dostępną wiedzą na ten temat.

Pochodził z Zgłębia Dąbrowskiego, urodził się 9 III 1913 roku w Sosnowcu w rodzinie robotniczej, gdzie po ukończeniu szkoły powszechnej w 1929 roku rozpoczął praktykę zawodową w warsztacie mechanicznym firmy „Herkules”, w którym nauczył się zawodu tokarza metalowego. Pod koniec lat 20. w okresie światowego kryzysu ekonomicznego charakteryzującego się masowym bezrobociem, strajkami, manifestacjami, co sprzyjało radykalizacji postaw społecznych, zetknął się z ruchem robotniczym, jego skrajną formą komunizmem. Wiedzę o komunizmie zdobywał w „Bibliotece Wiedza” w Będzinie, założonej przez nielegalnie działającą Komunistyczną Partię Polski. Tam pod przykrywką kursów z ekonomii politycznej, ruchu robotniczego oraz działalności kulturalno-oświatowej i sportu, prowadzono szkolenie w duchu marksizmu-leninizmu. Działała tam również tajna organizacja Związek Komunistycznej Młodzieży Polskiej, której stał się członkiem, został sekretarzem komórki. W 1935 awansował na członka Komitetu Dzielnicowego KZMP w Sosnowcu, w jej ramach zajmował się organizacją samoobrony.

Na wiosnę 1936 został powołany do odbycia służby wojskowej w 19 Pułku Piechoty we Lwowie, nawiązał wówczas kontakt z działaczem KZMP z Sosnowca Tadeuszem Hańskim, co niewątpliwie było powodem wcześniejszego zwolnienia z wojska w jesieni 1937 roku. W czasie mobilizacji w sierpniu 1939 roku został powołany do 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, z którym powędrował na wschód, aż do Biłgoraja, gdzie okrążony przez Niemców dostał się do niewoli. Wraz z bratem Lucjanem zostali załadowani do wagonów i wysłani na roboty do Niemiec. W trakcie jazdy udało im się uciec z transportu w Sosnowcu, gdzie podjął prace tokarza w fabryce „Fitzner-Gomper”, lecz w niedługim czasie otrzymał nakaz wyjazdu na roboty do Niemiec. Przez zieloną granicę w okolicach Krzeszowic przedostał się do Generalnej Guberni, osiadając w Stalowej Woli, gdzie do sierpnia 1944 roku pracował. „Nie miał możliwości nawiązania żadnego kontaktu z konspiracją”, pisał w relacji, „PPR tam nie było”, zaś „tamtejszy element był mu obcy, bo działała wyłącznie Armia Krajowa”².

² Relacja nr 31 Mieczysława Bubaka, 2241/18, Instytut Pamięci Narodowej(dalej IPN) w Warszawie BU, s. 1. **Mieczysław Bubak (1913–1998)**, członek PPR, PZPR, w V 1945 został zastępcą szefa MUBP w Krakowie a po jego likwidacji referentem Wydziału III WUBP w Krakowie aktywnie zwalczającym podziemie niepodległościowe (poakowskie ,WiN), od 1947 w MBP w Departamencie Ochrony Rządu, Wydziale I, w uczestniczył w ochronie osobistej prezydenta Bolesła-

W sierpniu 1944 roku do Stalowej Woli uwolnionej od Niemców przez Armię Czerwoną, przybył Bolesław Drobner członek PKWN i poseł do KRN wraz z kilkoma przedstawicielami PKWN, którzy wzięli udział w wiecu zorganizowanym dla mieszkańców, po którym Bubak przystąpił wraz z kolegami do organizowania PPR i Rady Miejskiej. Jednak cały swój wysiłek skierowali wówczas na organizowanie i mobilizowanie ludzi do pomocy Armii Czerwonej, przy budowaniu barek rzecznych niezbędnych do przeprawy przez Wisłę w rejonie Sandomierza.

W międzyczasie w Stalowej Woli pojawił się przedstawiciel PPR Artur Starewicz, nakreślając formy organizacyjne, jakie miała przyjąć PPR. Starewicz wysłał Bubaka do Lublina do Władysława Gomułki po instrukcje, co do dalszej działalności PPR, ale powrócił z niczym, ponieważ rząd lubelski zaabsorbowany był ważniejszymi sprawami. W okresie organizowania „władzy ludowej” na zachód od Bugu na terenach zajętych przez Armię Czerwoną Aleksander Zawadzki członek Biura Politycznego KC PPR zaproponował Bubakowi objęcie stanowiska starosty w Łańcucie, odmówił, bo „nie czuł się na tyle wykształcony”³.

Bubak wydelegowany na pierwszy zjazd Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, jako przedstawiciel Stalowej Woli w czasie obrad spotkał ppor. Stanisława Karkuta (późniejszy kierownik Grupy Operacyjnej w Nowym Sączu), który namówił go do wstąpienia do organów bezpieczeństwa publicznego, a konkretnie do organizowanego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nisku. Zgodził się zostać funkcjonariuszem bezpieki, pisał: „nastąpił w moim życiu przełom, z robotnika zostałem pracownikiem umysłowym, przy moim wykształceniu podstawowym i 3 letnim kursie zawodowym”, ale jak zaznaczył w relacji „był to okres wojenny, a wkrótce i walki o utrwalenie władzy ludowej, gdzie decydowały kryteria osobowości człowieka, a nie dyplom, cechy charakteru, zapatrywania i oddanie walce z wrogiem, walce bezkompromisowej”⁴. Ta bezkompromisowa walka z NSZ, AK, przeciwnikami: „władzy ludowej”, UBP i PPR, pochłonęła go bez reszty i doprowadziła do konfliktu z podziemiem niepodległościowym. Trzykrotnie urządzano na niego zasadzki w jego własnym domu terroryzując żonę i dziecko, ostatnią przed Bożym Narodzeniem 1944 roku. Tylko dzięki nadzwyczajnym zbiegom okoliczności udało mu się z nich wyjść cało.

Pod koniec grudnia 1944 roku został wezwany do Rzeszowa na odprawę do płk Romana Romkowskiego dyrektora Departamentu Kontrywywiadu w ówczesnym

wa Bieruta, od 1949 kierownik sekcji operacyjnej Wydziału I, od 1950 kierownik grupy ochrony osobistej Władysława Gomułki a następnie marszałka Polski Michała Roli-Zymierskiego, zastępca Naczelnika do spraw operacyjnych w Wydziale III, 1954–1956 w dwuletniej szkole dla starszego aktywu, w VI 1956 wraz z całym składem osobowym skierowany do Poznania, gdzie miały miejsce rozruchy antyrządowe, od X 1956 zastępca Naczelnika Wydziału II Biura „W” MSW, w 1959 przeszedł do Wydziału I na to samo stanowisko, gdzie pracował aż do emerytury w 1967. Dosiągnął się stopnia podpułkownika. Wielokrotnie odznaczany, m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką 10 i 20 lat w Służbie Narodu, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł w Warszawie w 1998 r., Relacja Bubaka..., s. 22–26; W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie, Kraków 2006, s. 85.

³ Relacja Bubaka..., s. 5.

⁴ Relacja Bubaka..., s. 6.

Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Z dniem 1 stycznia 1945 roku PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, a dotychczasowe resort bezpieczeństwa przekształcił się w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ze Stanisławem Radkiewiczem jako ministrem. Odprawa u płk Romkowskiego odbyła się w przededniu ofensywy styczniowej Armii Czerwonej. Bubak został mianowany kierownikiem Grupy Operacyjnej na teren powiatu limanowskiego.

Powstanie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej

Do pomocy chorąży Bubak otrzymał czterech funkcjonariuszy PUBP z Niska: Stanisława Trokało jako zastępcę, Załuskiego i dwóch innych. Członkowie Grupy Operacyjnej otrzymali od płk Romkowskiego polecenie zorganizowania PUBP w Limanowej oraz administracji powiatowej i samorządowej. Działalność Grup Operacyjnych opierała się na zasadach wojskowych i podobnie jak inni kierownicy grup chor. Bubak z własnej inicjatywy musiał dotrzeć na miejsce przeznaczenia, na miejscu zaopatrzyć się w broń, umundurowanie, żywność, znaleźć lokum dla urzędu i mieszkania dla funkcjonariuszy.

Do Limanowej członkowie Grupy Operacyjnej przybyli zaprzęgiem konnym „w pierwszych dniach stycznia tuż za oddziałami Armii Czerwonej, gdy trzy, cztery kilometry za Limanową toczyły się jeszcze walki”⁵. Mija się to z prawdą, bo Grupa Operacyjna przybyła do Limanowej dopiero 27 stycznia, o czym pisał chor. Bubak już jako kierownik PUBP w Limanowej w pierwszym meldunku do WUBP w Krakowie z 21 II 1945 roku⁶.

Przybywając na teren zupełnie nieznan, górzysty, trudno dostępny, opanowany w czasie okupacji głównie przez AK, funkcjonariusze bezpieki, nie posiadali ani lokum, ani żadnych kontaktów z miejscową ludnością, nie znali nikogo, nie posiadali niezbędnego zaplecza politycznego. Pierwsze kroki skierowali na plebanie, przedstawiając się jako żołnierze Wojska Polskiego, od młodego księdza (Władysław Grzesik?) otrzymali kolację oraz nocleg. W Limanowej byli pierwszymi przedstawicielami Rządu Tymczasowego, mającymi organizować „władzę ludową”, ale nie było tam ani PPR, ani PPS, nie wspominając o SL lubelskim. W swoim sprawozdaniu za okres okupacji Inspektor Nowosądecki AK mjr Adam Stabrawa „Borowy” pisał, że rozpoznanych członków PPR w Limanowej było 25⁷. Dopiero w połowie marca 1945 powstał w Limanowej –jako ostatni w województwie krakowskim– Komitet Powiatowy PPR liczący zaledwie 60 członków, również w marcu powstały: Powiatowy Komitet PPS (pod koniec 1945 roku liczył 230 członków) i Powiatowy Oddział SL (lubelskiego) o znikomej liczbie członków w znacznej większości byli to ludzie delegowani przez partie polityczne spoza Limanowej do obsadzania funkcji w urzędach administracji powiatowej i w samorządzie. Partie te „nie przedstawiały

⁵ Relacja Bubaka..., s. 10.

⁶ Sprawozdanie M. Bubaka kierownika PUBP w Limanowej, Limanowa 21 II 1945, 018/1, t. 1, IPNKr, s. 1.

⁷ Inspektorat Nowosądecki AK, AAKr III/3, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANK), s. 133.

pod względem liczebności siły, na której Bubak mógł się oprzeć kładąc podwaliny pod budowę „władzy ludowej”.

Teren limanowszczyzny, był tradycyjnie domeną wpływów ruchu ludowego i to ruch ludowy był jedyną liczącą się siłą. Wkrótce po opuszczeniu Limanowej przez Niemców, członkowie SL „Roch” zaczęli tworzyć mozolnie władze administracyjne miasta i powiatu. W okresie okupacji na starostę limanowskiego władze SL „Roch” mianowały znanego działacza ludowego dr Adama Mamaka „Sowala”, delegata Rządu RP w Londynie na powiat limanowski. Mamak ujawnił się 31 stycznia 1945 roku rozpoczynając współpracę z miejscowymi działaczami. Stanisław Twaróg z Sowlin miał zostać szefem bezpieczeństwa na powiat limanowski, burmistrzem mianowano Tomasza Biedę, który zarządzał miastem z kilkoma współpracownikami. Nie jest więc prawdą twierdzenie chor. Bubaka, że w chwili przybycia do Limanowej, nie było tam żadnej władzy, nie było też MO⁸.

Adam Mamak wraz z działaczami SL „Roch” zaczął już w styczniu 1945 roku tworzyć aparat administracyjny miasta, starostwa i gmin, ale brak było fachowej kadry do obejmowania stanowisk, którą zaczęto budować praktycznie od podstaw. Pierwszy posterunek Milicji Obywatelskiej założył por. 1 PSP AK Zygmunt Joniec „Zyg”, mianując 22 stycznia komendantem posterunku w Limanowej akowca plut. pchor./ppor. Stanisława Halotę „Czarny”. Pierwsi milicjanci wywodzili się z szeregów AK, jak chociażby Jerzy Glazer. Przetrwali tylko kilka tygodni do czasu, kiedy Komendant Wojewódzki MO w Krakowie mianował Komendantem Powiatowym w Limanowej członka PPR, wówczas prawie wszyscy zostali zwolnieni⁹.

Siedzibę PUBP ulokowano w opuszczonym budynku przez Żandarmerię niemiecką „Pałacyku pod Pszczółką” przy obecnej ulicy MBB, który w przeciągu trzech dni został pobieżnie przygotowany. Do prawidłowego funkcjonowania PUBP należało posiadać odpowiednich ludzi, których chor. Bubak nie miał. Z pomocą przyszedł mu Ludwik Blatton mieszkający w Limanowej przez okres okupacji i przez to znający ludzi i realia terenu. Przedstawiając się Bubakowi jako były zawodowy oficer, który za sympatię i działalność w KPP został dyscyplinarnie zwolniony, zasugerował, aby rozpoczął rozmowy z Oddziałem Batalionów Chłopskich por. Wojciecha Dębskiego „Bicza”, współpracującym w okresie okupacji z partyzantką radziecką pod dowództwem mjr Iwana Zołotara, który odwiedził Bubaka i to potwierdził¹⁰.

Zgodnie z propozycją Blattona chor. Bubak wraz ze swoim zastępcą Trokało przeprowadzili rozmowę z por. Dębskim „Biczem” i ludźmi z jego oddziału, „z ludźmi mu ideowo bliskimi”, którzy wraz z oddziałem przeszli do pracy w PUBP i MO w powiecie limanowskim. Bubak powierzył Antoniemu Mrukowi „Guzik” posterunek MO w Kamienicy, Stanisławowi Mrukowi „Juhas” posterunek MO w Mszanie

⁸ Relacja Bubaka..., s. 11.

⁹ Z. Berdychowski, *Wywiad z Zygmuntem Jońcem*, „Gazeta Chłopska” z 6 VIII 1989, nr 5 s. 13; W. Gawron, *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Warszawa 1986, s. 160–161; Wywiad z Zygmuntem Jońcem, „Aktualności Ziemi Limanowskiej” z 22 VII 1990, nr 24 s. 4; G. Mazur, W. Rojek, M. Zgórnjak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu. Na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998, s. 209.

¹⁰ Relacja Bubaka..., s. 11–12; O budynku, w którym mieścił się PUBP w Limanowej szerzej pisze J. Bogacz, *Pałacyk Pod Pszczółką*, „Almanach Ziemi Limanowskiej” 2012, nr 45/46, s. 34–38.

Dolnej, Teofilowi Górcie „Dywan” kierownictwo więzienia PUBP w Limanowej, zaś por Wojciechowi Dębskiemu „Bicz” dowództwo plutonu ochrony budynku PUBP¹¹.

Szeregowi funkcjonariusze PUBP rekrutowali się głównie z oddziału BCH „Opór”, wywodzili się z szeregów chłopstwa, posiadali wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe, nie byli komunistami w bezwzględnej większości nie należeli do PPR. Zatem tylko częściowo spełniali wymagania stawiane kandydatom na funkcjonariuszy bezpieczeństwa tzw. kryterium klasowe-, odgrywające najważniejszą rolę w rekrutacji. Do UBP dostęp mieli jedynie synowie robotników i biednych chłopów, selektywnie podchodzono do synów tzw. inteligencji pracującej. Wstępujący w szeregi bezpieczeństwa musieli przede wszystkim wykazać się lojalnością wobec władz, być „demokratycznych poglądów” i bez zastrzeżeń akceptować nowy system polityczny i jego poczynania. Wykształcenie nie miało żadnego znaczenia, choć dobrze widziane było ukończenie co najmniej szkoły podstawowej. Do UBP przyjmowano także osoby, które zakończyły edukację na trzeciej lub czwartej klasie szkoły powszechnej, zdarzali się także analfabeci i półanalfabeci. Wykształcenie średnie, nie mówiąc o wyższym było wręcz źle widziane, traktowane jako przejaw „skażenia” burżuazyjnego i dowód uprzywilejowanej pozycji zajmowanej w ustroju kapitalistycznym. Wyjątkiem byli działacze komunistyczni posiadający średnie i wyższe wykształcenie. Mimo licznych przywilejów pod względem wyższej płacy, dostępu do mieszkań, stołówek resortowych i zaopatrzenia w specjalnych sklepach kandydatów do służby nie było zbyt wielu¹².

Stan PUBP w Limanowej po przyjęciu ludzi z oddziału „Bicza” wzrósł do około 30 osób, którym jak wspomniano należało zapewnić warunki egzystencji, a mianowicie: umundurowanie, wyżywienie, broń i mieszkanie. Zadanie to wypełniał kierownik referatu gospodarczego PUBP w Limanowej. Najmniejszy problem stanowiła broń, której było pod dostatkiem pisał w relacji Bubak.

Organizacja i struktura PUBP w Limanowej została oparta na PUBP w Nisku, gdzie pracowali i zdobyli doświadczenie chor. Bubak i czterej pozostali funkcjonariusze z Grupy Operacyjnej. Działały podobne referaty:

- referat do spraw byłych zdrajców, konfidentów i Volksdeutschwów,
- referat do spraw nielegalnego posiadania broni, dezertersów i wrogiej działalności reakcyjnego podziemia,
- referat do spraw zabezpieczenia mienia polniemieckiego,
- referat śledczy,
- referat gospodarczy, zaopatrzenia, ochrony gmachu,

Wprawdzie przyjmowano, że ilość referatów wynikać będzie z potrzeb terenu, ale w praktyce były one kopią wydziałów działających w WUBP w Krakowie

¹¹ Tamże; *Wspomnienia Stanisława Oleksego*, „Aktualności Ziemi Limanowskiej” z 13 V 1990, nr 18, s. 4.

¹² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 34–35; W resorcie bezpieczeństwa, podobnie jak w LWP, hołdowano obiegowemu hasłu: „Nie matura, lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera”. Kiedy Mieczysław Bubak został Funkcjonariuszem Biura Ochrony Rządu i podjął studia w Akademii Nauk Politycznych, otrzymał poleceni od dyrektora BOR płk Faustyna Grzybowskiiego wyjazdu w teren na dłuższy czas, wtedy odparł, że nie może, bo studiuje. Na to Dyrektor BOR Grzybowski roześmiał się i powiedział, że on jest pułkownikiem i dyrektorem BOR, a żadnego wykształcenia nie posiada. Relacja Bubaka..., s. 6–7.

i niekiedy ulegały modyfikacji. Na czele referatu stał kierownik referatu organizujący pracę podległych mu pracowników. Najważniejszą rolę odgrywał kierownik urzędu odpowiedzialny za całokształt pracy, kierujący jego działaniami, bezpośrednio sprawami personalnymi (przyjmowaniem i zwalnianiem funkcjonariuszy), Milicją Obywatelską, walką z bandytyzmem, stawiający zadania PUBP, utrzymujący łączność z najbardziej wartościowymi agentami, których werbował. Stanisław Trokało pełnił funkcję zastępcy i zarazem kierownika referatu operacyjnego, podczas nieobecności kierownika urzędu, kierował jego pracami, werbował agenturę utrzymując z nią kontakt. Kierownikiem referatu odpowiedzialnego za sprawy śledcze był Załuski, kolejny czwarty funkcjonariusz pochodził z okolic Ulanowa w powiecie nizańskim. Nazwiska czwartego ani piątego funkcjonariusza chor. Bubak nie wymienił podobnie jak referatów, którymi kierowali¹³. Jednak sprawy najważniejsze urzędu, należały wyłącznie do piątki funkcjonariuszy Grupy Operacyjnej, których Bubak jedynie darzył zaufaniem, na których polegał i którzy stanęli na czele podstawowych referatów.

Niebawem PUBP w Limanowej zaczął obejmować swoją kontrolą coraz to nowe dziedziny życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Od pierwszych chwili powstania PUBP aresztowania ludzi stały się podstawą jego działania. Najsilniejsze uderzenie skierowano przeciwko polskiemu podziemiю związanemu z rządem emigracyjnym w Londynie, a więc głównie w AK. Następnym wrogiem było ziemiaństwo, właściciele fabryk i różnych przedsiębiorstw oraz przedwojenny aparat władzy-urzędnicy, funkcjonariusze policji, oficerowie WP. Do grup tych zaliczono także członków przedwojennych organizacji politycznych. Oddzielną grupę stanowiło duchowieństwo i bogate chłopstwo tzw. kułacy. Wrogiem wreszcie mógł zostać każdy, nawet „bliski klasowo”, jak robotnik, biedota miejska i wiejska, jeśli nie akceptowali systemu komunistycznego. Określiwszy z grubsza wrogów klasowych PUBP przystąpił do ich rejestracji i zaprowadzenia szczegółowej dokumentacji ułatwiającej rozpracowywanie indywidualne każdego z osobna.

W pierwszej kolejności swój wysiłek PUBP w Limanowej skierował na przeprowadzenie reformy rolnej.

Reforma rolna

Od samego początku nad przebiegiem i realizacją reformy rolnej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej zaciążyła polityka. Przeprowadzona szybko i bez niezbędnego w tej kwestii przemyślenia i gruntownego przygotowania, nie uchroniła się od licznych błędów. Podstawowym błędem reformy rolnej było to, że opracowali jej podstawowe założenia samodzielnie sami PPR-owcy, jedynie pobieżnie konsultując się z liderami grupy rozłamowej w czołowej polskiej partii chłopskiej SL nazywani SL lubelskim. PPR wzięła przeprowadzenie reformy rolnej w swoje ręce,

¹³ Relacja Bubaka..., s. 8, 13. Funkcjonariusz UB pochodzący z okolic Ulanowa wyjechał w sprawach rodzinnych w rodzinne strony, otrzymując od Bubaka trzydniową przepustkę, z której już nie powrócił. Pod koniec marca został zastrzelony przez konspirację antykomunistyczną, co wiązało się zapewne z jego działalnością w czasie, gdy był funkcjonariuszem w PUBP w Nisku.

bez względu na koszty, stawiając na dogmatyczne rozwiązania siłowe, oparte na sowieckich doświadczeniach¹⁴.

Reformę rolną w powiecie limanowskim rozpoczęto w połowie lutego 1945 roku, w wielkim pośpiechu. Jej organizacją, realizacją i stroną propagandową zajmował się PUBP w Limanowej, który czuwał też nad jej przebiegiem. Powołano Powiatowy Urząd Ziemski z Julianem Rubingerem, a następnie Antonim Batorskim na czele. Z czasem ich działalność oceniono krytycznie. Za „utrudnianie i sabotowanie prac nad przeprowadzeniem reformy rolnej” na wniosek pełnomocnika do spraw reformy rolnej, komisarz ziemski Julian Rubinger został przez PUBP w Limanowej aresztowany i przetrzymany „aż do ukończenia pracy nad reformą rolną”. Także Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Krakowie dr Jan Curyło i powiatowy komisarz ziemski mgr Antoni Batorski zostali aresztowani przez WUBP w Krakowie, osadzeni w areszcie śledczym przy ul. Montelupich, gdzie przebywali od 27 IV do 11 VII 1947 roku. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie pod przewodnictwem mjr Franciszka Michury wyrokiem z 10 VII 1947 roku za dopuszczenie się przestępstwa z art. 2 Dekretu o ochronie Państwa (poniżej) skazał dr Curyło na 2 lata więzienia a Batorskiego na 1 rok więzienia. Obu skazanym darowano karę na zasadzie amnestii z 24 IV 1947 roku¹⁵.

Wykonanie reformy rolnej połączono z wydaniem przez PKWN dekretu o ochronie Państwa i zastosowaniem represji w stosunku do pozbawionego własności ziemianstwa. Wyrazem postawy władz był wspomniany dekret z końca października 1944 roku, który w art. 2 głosił: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej, albo nawołuje do czynów, skierowanych przeciw wykonywaniu lub publicznie pochwała takie czyny podlega karze więzienia lub karze śmierci” Dekret ów służył do zwalczania przeciwników władz i przewidywał zasadniczo tylko dwie kary: karę więzienia, albo karę śmierci¹⁶.

Do pracy na terenie powiatu przystąpiły Gminne Komisje Reformy Rolnej oraz Komisje Podziału Ziemi. Tworzono komitety parcelacyjne, ziemię dzielono na działki o powierzchni nawet jednego hektara i przekazywano w pierwszej kolejności służbie folwarcznej i bezrolnym chłopom. Wprawdzie kierownik PUBP w Limanowej Bubak w swoim sprawozdaniu podawał, że reformę rolną w powiecie limanowskim już w połowie lutego 1945 roku przeprowadzono w 50%, ale wydaje się to

¹⁴ Podstawy prawne reformy rolnej są zawarte w Dekrecie PKWN z dnia 6 IX 1944 r o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. 1944) i Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 III 1945 w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 IX 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 29 III 1945).

¹⁵ Raport sytuacyjny nr 2 kierownika PUBP w Limanowej M. Bubaka z 28 II 1945 roku, 018/1, t. 1, IPNkr, s. 3; Wyrok WSR w Krakowie z 10 VII 1947 (Sr 780/47), 111/669, IPNkr, s. 13–14.

¹⁶ Dekret PKWN o ochronie Państwa z 30 X 1944 roku; Reforma rolna w 1945 roku nie objęła majątku Izzydora Gibasa, ponieważ posiadał poniżej 50 ha. Cały majątek odebrano natomiast Zygmunтови Marsowi, musiał opuścić dwór w starej Wsi z całą rodziną podobnie jak Zofia Turska w Tymbarku. W powiecie limanowskim przejęto na cele reformy 12 majątków ziemskich o obszarze 3942, 3 ha w tym 1023, 6 ha użytków rolnych i 831,4 ha gruntów ornych, zob. Cz. Brzoza, Reforma rolna na Sądecczyźnie w latach 1943–1948, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego w Nowosądeckiem w latach 1939–1978*, Nowy Sącz 1979, s. 118–123.

mało prawdopodobne, skoro starosta powiatowy Jerzy Kwieciński w sprawozdaniu za lipiec 1945 roku podawał, że reforma rolna dopiero została zakończona¹⁷.

Decydujące znaczenie w przeprowadzeniu reformy rolnej miał pełnomocnik rządu, którym w Limanowej był Leon Borkowski. Od samego początku stosunki pomiędzy pełnomocnikiem i komisarzem układały się źle, co wynikało z różnicy koncepcji reformy rolnej. W rezultacie podział ziemi obszarnej dokonany został wyłącznie przez pełnomocnika powiatowego. Ten ostatni ulegając naciskom chłopów, akceptował parcelację większości ziemi, nie uwzględniając wyłączeń dokonanych i zatwierdzonych przez ministerstwo. Dotyczyło to szczególnie majątków kościelnych. Niewątpliwie władze zdawały sobie sprawę, że bezwzględna większość chłopów była wierząca, starały się więc nie zrażać do siebie chłopów, dlatego parcelację majątków kościelnych starano się przeprowadzać mniej drastycznie, jak to czynili w stosunku do ziemian. Przede wszystkim jednak starano się nie dopuścić do targów z kościołem. Właścicielom ziemskim odbierano nie tylko ziemię, ale także dobra ruchome. Byli wypędzani z dotychczasowych siedlisk, a majątek rozkradano, meble i inny sprzęt niszczone lub wywożono daleko i porzucano na poboczu drogi. Cenne zabytkowe obrazy oraz księgozbiory uległy zagładzie (Gibasów w Mordarce, Marsów w Starej Wsi)¹⁸.

W propagandzie komunistycznej majątki ziemian określono jako „twierdze AK”. Nastąpiły liczne aresztowania wśród ziemian. Niektórzy jak Zofia Turska, Maria Krasińska aresztowane przez bezpiekę trafiły do więzienia. Maria Krasińska przebywała w areszcie śledczym od 23 IV, aż do jego uchylecia 6 V 1947, została skazana przez wspomniany WSR w Krakowie 10 VII 1947 roku na 1 rok więzienia. Karę darowano jej na zasadzie wspomnianej amnestii¹⁹. Władze komunistyczne przy

¹⁷ Raport sytuacyjny nr 2 kierownika PUBP w Limanowej M. Bubaka z 28 II 1945 roku, O18/1, t. 1, IPNKR, s. 3; Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne starosty powiatowego limanowskiego J. Kwiecińskiego z 4 VIII 1945 roku, 924, ANK. W powiecie limanowskim w wyniku parcelacji majątków ziemskich obdzielono 537 rodzin, które otrzymały 798 ha ziemi. Przeciętna wielkość nadziału była następująca: służba folwarczna 2,4 ha, bezrolni 1,7 ha, karłowaci 1,4 ha, małorolni 1,1 ha, średniorolni 1,2 ha, zob. Cz. Brzoza, *Reforma rolna na Sądecczyźnie...*, s. 121–126.

¹⁸ M. Kowalska, *Właściciele dworu w Limanowej*, „Almanach Sądecki” z 1997, nr 4, s. 26; Tejze, *Właściciele dworu w Mordarce*, „Almanach Sądecki” z 1998, nr 3, s. 21–23; S. Wcisło, *Tymbarski dwór i jego właściciele*, „Almanach Ziemi Limanowskiej” z 2006, nr 24, s. 27.

¹⁹ Maria Krasińska posiadała na terenie powiatu limanowskiego 19/24 części majątku rodzinnego liczącego ponad 780 ha oraz w tym samym powiecie, jako wyłączną swoją własność majątek ponad 15 hektarowy. Oba majątki potraktowano jako jedną całość gospodarczą i administracyjną i tak też zostały rozparcelowane. Po rozparcelowaniu majątku Maria Krasińska wniosła odwołanie do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Krakowie o rozłączenie obu majątków spod parcelacji. Naczelnik dr Curyło wyłączył spod działania reformy rolnej część majątku stanowiącą 15 ha, jako nie przekraczającego normy określonej w art. 1 Dekretu o reformie rolnej z 6 V 1944 r, gdyż jego właścicielką nie posiadała na terenie Państwa Polskiego żadnej innej nieruchomości. Dr Curyło wydając takie orzeczenie dał podstawę do działania Antoniemu Batorskiemu i Marii Krasińskiej, którzy w XI 1945 roku w Mszanie Dolnej urządzili zebranie nadzielonych ziemią chłopów i na tym zebraniu, wbrew instrukcjom i przepisom prawnym, odebrali od chłopów akty nadania ziemi. Podstawę stanowiło orzeczenie dr Curyło wyłączające spod parcelacji 15 ha własność Krasińskiej, odczytane przez Batorskiego, według którego Krasińska, albo otrzyma 15 ha na Zachodzie, albo odzyska z powrotem swoją własność, o ile nadzieleni chłopci dobrowolnie zrzekną się praw i oddadzą dekrety przyznające im ziemię. Chłopci zrzekli się dobrowolnie przyznanej im ziemi. WSR uznał, że

okazji realizacji reformy rolnej postanowiły definitywnie zniszczyć ziemiaństwo, jako grupę społeczną, które przez lata było ostoją polskości i niepodległego bytu. Byłym ziemianom zakazano pobytu i zamieszkania w powiecie, gdzie znajdował się ich majątek. Represje wobec pozbawianego własności ziemiaństwa stały się jednym z filarów przeprowadzanej reformy rolnej²⁰. Tej polityce towarzyszyła także niezwykle aktywna kampania propagandowa w stylu typowo sowieckim. W odezwie KC PPR czytamy: „Zakusy reakcyjnych pachółków obszarnictwa muszą być unicestwione. Opór tych, którzy próbują przeciwstawić się reformie, musi być złamany”²¹.

Reforma rolna w powiecie limanowskim w założeniu miała objąć jak największe warstwy ludności wiejskiej, ale sposób przeprowadzenia reformy agrarnej świadczył o dominacji celów politycznych nad ekonomicznymi. Starosta limanowski Jerzy Kwieciński pisał, że ze strony Urzędu Ziemskiego podnoszone były zastrzeżenia, co do przeprowadzonej parcelacji, a mianowicie, że przy parcelacji nie tworzą gospodarstw pełnorolnych 5 ha, lecz dzielono na mniejsze gospodarstwa, zwiększając w ten sposób liczbę gospodarstw niepełnorolnych. Parcelowano sady, rozparcelowano majątek kościelny w Łukowicy i wyłączony majątek w Tymbarku, rozdzielono inwentarz zarodowy, oraz, że wydzierżawione Samopomocy Chłopskiej resztówki stały przeważnie puste. Niedociągnięcia te Powiatowy Urząd Ziemski przypisywał brakowi współpracy z nim pełnomocnika dla spraw parcelacji²². Zastrzeżenia względem jej przeprowadzenia w powiecie limanowskim zostały potwierdzone w czasie szczegółowej kontroli zarządzanej przez ministerstwo.

Reasumując, należy się zgodzić z twierdzeniem Nikołaja Iwanowa, że część chłopów na polskiej wsi skruszona hojnymi obietnicami komunistów aktywnie włączyła się we wdrażanie postanowień dekretu o reformie rolnej. Poparcie dla reformy rolnej nigdy jednak nie było masowe. Większość chłopów polskich, choć wszyscy chcieli mieć ziemię na własność, z rezerwą patrzyła na jej rozdawnictwo przez komunistów. Ich zdaniem komuniści, którzy bezprawnie i przy poparciu obcego mocarstwa-ZSRR- zawładnęli państwem polskim, nie mieli żadnego moralnego prawa rozporządzać ziemią. Tego ostrożnego, czy wręcz nieufnego stosunku do reformy nie udało się komunistom przełamać, nawet wtedy, gdy ustawowo pozwolono na rozszerzenie nadziałów ziemi do 10 ha, aby pozyskać chłopów tzw. średniaków²³.

Konflikt Mieczysława Bubaka ze starostą limanowskim dr Adamem Mamakiem

Curyło, Batorski i Krasieńska swym postępowaniem działali w kierunku udaremnienia reformy rolnej, czyli dopuścili się przestępstwa z art. 2 Dekretu o ochronie Państwa, Wyrok WSR w Krakowie z 10 VII 1947, (Sr 780/47), 111/669, IPNKr, s. 13–17.

²⁰ W czasie okupacji dwory i dworki ziemian z limanowszczyzny: Żuk-Skarszewskich z Przyyszowej, Romerów z Jodłownika-Lipia i Turskiej z Tymbarku oraz kierownik techniczny Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku Józef Marek „Lanca” udzielali pomocy aprowizacyjnej oddziałom partyzanckim, S. Wcisło, *Tymbarski dwór i jego właściciele...*, s. 27–28.

²¹ T. Żeńczykowski, *Polska lubelska 1944*, Paryż 1987, s. 11; zob. też: M. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla...*, s. 283–284.

²² Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne starosty powiatowego limanowskiego J. Kwiecińskiego z 4 VIII 1945 roku, 924, ANK.

²³ M. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla...*, s. 279.

Adam Mamak urodził się w Sowlinach w 1896 roku, szkołę powszechną ukończył w Limanowej, gimnazjum w Nowym Sączu. W 1914 roku został powołany do wojska austriackiego, wcielony do 32 pułku strzelców w Nowym Sączu, gdzie odbył szkolenie rekruckie, następnie został odesłany do szkoły oficerskiej w Opawie, po której ukończeniu w 1915 roku jako jednoroczny gefrajter wysłany na front rosyjski. Przydzielony do 11 kompani 32 pułku strzelców przebył z nim całą kampanie na wschodzie, aż do lutego 1918 roku. W 1916 roku został awansowany na podporucznika, w II 1918 przetrzucony na front włoski, gdzie w VII tr został mianowany do stopnia porucznika. Po powrocie do Polski w listopadzie 1918 roku uzyskał świadectwo dojrzałości w nowosądeckim gimnazjum, a w 1919 został przyjęty do Akademii Weterynarii we Lwowie. Następnie wcielony do 2 PSP został wysłany na pogranicze czeskie, a stamtąd w 1919 do Sanoka, odbył wraz z pułkiem (dowódca kompani) kampanię wojenną w wojnie polsko-bolszewickiej dochodząc, aż pod Kijów. W 1921 roku został zwolniony z wojska, udał się do Lwowa, gdzie kontynuował studia weterynarii, które ukończył w 1923, zaś dyplom otrzymał w 1926 roku. W 1923 roku rozpoczął pracę miejskiego lekarza weterynarii w Krynicy, zwolniony z pracy przez starostę Łucka za odmowę współpracy z BBWR, przeniósł się do Limanowej, gdzie do 1950 prowadził lecznicę dla zwierząt.

Po powrocie do Limanowej włączył się aktywnie do działalności w ruchu ludowym, wstąpił do SL „Piast”, zorganizował koło ZMW „Wici”, którego został pierwszym prezesem (1931–1939). Zorganizował też koło SL, był wiceprezesem Zarządu Powiatowego SL w Limanowej, a w 1939 prezesem, członkiem Rady SL. Był znanym działaczem ludowym cieszącym się ogromnym autorytetem wśród ludności wiejskiej całego powiatu. Wielokrotnie więziony za organizowanie strajków chłopskich²⁴.

Zmobilizowany 1 IX 1939 roku do 10 pułku artylerii ciężkiej w Przemyślu, brał udział w kampanii wrześniowej do 10 IX, jako dowódca oddziału chirurgii-weterynarii w stopniu kapitana. Po powrocie do Limanowej jesienią 1939 roku włączył się w nurt konspiracji, pełnił funkcję przewodniczącego kierownictwa SL „Roch” (Nadleśnictwo Limaba), używając pseudonimów „Sował”, „Sowliński”, „Sąż”. Za działalność konspiracyjną został aresztowany przez gestapo i przesiedział w więzieniu w Nowym Sączu od 1 VIII do 14 1941 roku. Był Delegatem Rządu RP na okręg limanowski (konspiracyjny starosta) od II 1944 do I 1945 i komendantem powiatowym BCH. W konspiracji awansował do stopnia majora. Wchodził w skład Powiatowego Wydziału Planowania (Komisja Administracyjno-Samorządowa), przygotowując projekt odbudowy powiatu limanowskiego, koordynował akcję scaleniową

²⁴ MON akta personalne kapitana Adama Medarda Mamaka, s. Józefa, 1863/4, IPN w Warszawie, s. 1–8. **Adam Medard Mamak (1896–1962)**, dr weterynarii, od VII 1945 prezes ZP PSL w Limanowej, w 1946 kandydował do Sejmu Ustawodawczego, ale decyzją WUBP w Krakowie z 18 XII 1946 Zarząd i ogniwa terenowe PSL w powiecie limanowskim zostały zawieszane. Wycofał się z działalności politycznej. Organizował służbę weterynaryjną w powiecie kierując nią do 1948 roku, następnie kierownik lecznicy weterynaryjnej w Makowie Podhalańskim (1950–1955) i Dobrej (1956–1958), w 1957 bezskutecznie rekomendowany na przewodniczącego PRN w Limanowej z kręgów byłych działaczy PSL, od 1958 przebywał na rencie, Odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności. Zmarł w Sowlinach-Limanowej w 1962 roku, Charakterystyka wrogiej działalności PSL-u na terenie powiatu limanowskiego, 51/0B, IPNKr.

AK z BCH, współorganizował i współprzewodniczył oddział „Opór” (1943–1945), współpracował z partyzantką radziecką mjr-a Iwana Zołotara, któremu do stycznia 1945 roku organizował pomoc materialną²⁵.

Wkrótce po wejściu Armii Czerwonej do Limanowej w styczniu 1945 roku stanął na czele Zarządu Powiatowego SL, mianowany na funkcję starosty przez ówczesnego ministra administracji Józefa Maślankę, bez uzgodnienia z PPR, przystąpił do mozolnego odbudowywania administracji samorządowej w Limanowej i w powiecie. Ale już na samym wstępie borykał się z brakiem ludzi o odpowiednich kwalifikacjach. To z Mamakiem w pierwszej kolejności musiał się spotkać chor. Bubak przygotowując plan „zorganizowania starostwa” i naboru ludzi do pracy w urzędzie. Nie miał innego wyjścia, bo na terenie powiatu limanowskiego był obcy i nie znał ludzi, nie funkcjonowały żadne partie polityczne (poza SL „Roch”), na których mógłby się oprzeć. W myśl ustaleń z Blattonem, którego mianował wicestarostą, udał się na rozmowę ze starostą Mamakiem „przedstawicielem Mikołajczyka i Rządu emigracyjnego”. Staroście Mamakowi przedstawił się, jako delegowany z ramienia PKWN (faktycznie Rządu Tymczasowego) do powiatu limanowskiego, celem zorganizowania „władzy ludowej”. zaproponował Mamakowi objęcia funkcji starosty i jak najszybszego zorganizowania i uruchomienia starostwa, tak aby mogło już działać. Mamak propozycje Bubaka wprawdzie przyjął, jednak z pewnym oporem, nie odpowiadała mu bowiem forma przekazania tej władzy, bo uważał, że ja już posiadał²⁶.

Adam Mamak miał ogromne doświadczenie w pracy politycznej i organizacyjnej, znał doskonale powiat limanowski i ludzi, był cenionym przez chłopów fachowcem, w czasie okupacji dosłużył się stopnia majora, zaś Bubak był nie znanym chorążym, organizatorem i kierownikiem cieszącego się złą sławą PUBP w Limanowej. Niewątpliwie, nie bez znaczenia było i to, że Mamak poza stopniem majora, udziałem w ruchu oporu w czasie okupacji, posiadał wyższe wykształcenie w przeciwieństwie do Bubaka, który miał tylko podstawowe i nie brał udziału w ruchu oporu. Wkrótce wzajemne animozje dały o sobie znać. Poszło o reformę rolną przeprowadzaną w powiecie limanowskim.

Parcelacja majątków ziemskich zyskała poparcie SL-PSL, które krytykowało w czasie dzielenia ziemi jedynie tworzenie zbyt małych gospodarstw i sposób przeprowadzania reformy rolnej. W powiecie limanowskim do grupy gospodarstw karłowatych i małorolnych zaliczano aż 78, 1% ogółu gospodarstw. Bezwzględna większość obdarowanych ziemią stanowili właściciele gospodarstw karłowatych w skali województwa stanowiący około 60%²⁷. Ze strony właścicieli ziemskich nie napotkano oporu, bowiem wiedzieli z programów Polskiego Państwa Podziemnego, że po zakończeniu wojny zostanie przeprowadzona reforma rolna. Byli więc z tym faktem

²⁵ Tamże.

²⁶ Relacja Bubaka..., s. 11–12.

²⁷ Cz. Brzoza, *Reforma rolna...*, s. 118–123. Innymi słowy, oznaczało to zgodę władz na niską towarowość polskiego rolnictwa i jego ekstensywny rozwój, oparty na rezerwach siły roboczej na wsi. To z kolei wiązało się z tym, że polską wieś objął jedynie pierwszy etap reformy rolnej, że czekał ją jeszcze, podobnie jak w ZSRR, etap drugi-kolektywizacja. Dowodem na to były około 3 mln ha ziemi oddanej gospodarstwom państwowym oraz pozostawionej do dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi, N. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla...*, s. 284.

pogodzeni, zaskoczył ich jednak szybki termin jej wprowadzenia, bezwzględność i drastyczność postępowania względem ziemian wyrzucanych często na bruk.

Punktem zapalnym na linii starosta Mamak kierownik PUBP Bubak stała się kwestia parcelacji majątku Zofii Turskiej w Tymbarku. Przy nim działał zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego kierowany przez inż. Józefa Marka zaangażowanego w konspirację w AK, znanego społecznika, osobę cieszącą się ogromnym prestiżem na terenie powiatu limanowskiego. Stała się sprawa upaństwowienia tego zakładu i przeprowadzenia parcelacji ziemi Turskiej, za którą optował Bubak, a czemu sprzeciwiał się starosta Mamak i jego doradcy od spraw rolnych. Byli oni przeciwni parcelacji majątku Turskiej, dowodząc, że majątek należy przeznaczyć na ośrodek doświadczalny, a tym samym należy utrzymać stan faktyczny. Bubak z kolei sądził, że Mamak i jego doradcy liczyli w swoich rachubach, że „władza ludowa jest tymczasowa i wszystko jeszcze ulegnie zmianie”. Po latach w relacji Bubak przyznał, że „myśl ich może i była słuszna”, ale chodziło o coś więcej, aniżeli o ośrodek doświadczalny. Z politycznego i społecznego punktu widzenia- zdaniem Bubaka- zachodziła wówczas potrzeba i konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, nadania chłopom ziemi, wykazania chłopom, że władza ludowa była tą władzą, która jako pierwsza przeprowadza zmiany w interesie chłopstwa. Bubak sprzeciwił się pozostawieniu majątku Turskiej i nierozparcelowaniu go napotykając tym samym na opór Mamaka. W tej patowej sytuacji postanowiono sprawę parcelacji majątku Turskiej na razie odłożyć do ponownego rozpatrzenia²⁸.

Ostatecznie majątek Turskiej rozparcelowano, zakład przetwórczy upaństwowiono, zaś właścicielka musiał opuścić dwór i Tymbark. Można przypuszczać, że sprzeciw starosty Mamaka wobec parcelacji majątku Turskiej wynikał również z jej zaangażowania wraz z rodziną w działalność konspiracyjną w okresie okupacji. Zaprzysiężona w grudniu 1939 roku dała początek ruchowi oporu ZWZ-AK w Tymbarku, zaś w okresie okupacji udzielała wszechstronnej pomocy wojskowym przewijającym się przez jej dom, pomocy żywnościowej i schronienia partyzantom 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK i ludziom zagrożonym wywózkom do Niemiec, a także ściganym przez gestapo. We dworze miały miejsce tajne komplety nauczania, pomagano biednym rodzinom, krzewiono oświatę i kulturę²⁹.

Konflikt rozgorzał na dobre w lutym 1945, gdy Mamak na zebraniu SL w Limanowej wygłosił do zebranych „podburzające przemówienie pod adresem PPR i reformy rolnej”. Chodziło oczywiście o reformę rolną, sposób jej przeprowadzenia, której autorką była PPR i reprezentujący ją kierownik PUBP Bubak. W raporcie Bubak podawał, że Mamak miał mówić, iż chłopci za otrzymaną ziemię będą płacić 15 metrów zboża lub 6 tys zł, bo inaczej ziemi nie dostaną. Miał też agitować za nie wstępowaniem do wojska polskiego, gdyż nie powstał jeszcze „prawdziwy

²⁸ Relacja Bubaka..., s. 14–15.

²⁹ W marcu 1945 roku dwór uległ bezpodstawnej likwidacji, gdyż posiadał tylko niecałe 40 ha użytków rolnych. Resztę majątku stanowiły lasy. „Urzednicy” dokonujący „likwidacji” zachowywali się gorzej niż okupant niemiecki. Pomimo złej pogody kazano się wszystkim mieszkańcom wynieść, bez dania czasu na spakowanie się i znalezienie kwatery, S. Wciśło, *Tymbarski dwór i jego właściciele...*, s. 26–27.

rząd” (działał Rząd Tymczasowy). We wspomnianym meldunku pytał szefa WUBP w Krakowie, jak ma postąpić względem starosty Mamaka³⁰.

32 lata później w swojej relacji konflikt z Mamakiem Bubak sprowadził do osobistych animozji. Pisał, że „Mamak był działaczem i politykiem PSL-u zwolennikiem Mikołajczyka”, który od początku sprawowania funkcji starosty, dążył do opanowania władzy w powiecie przez swoich ludzi i nie mógł ścierpieć obecności Bubaka, stojącego na jego drodze. Mamak miał dążyć do skompromitowania Bubaka, a nawet pozbyć się go jako intruza. Do ostatecznej rozprawy z Mamakiem doszło 3 marca 1945 roku (a nie jak podaje Bubak na początku kwietnia), kiedy wicestarosta Blatton poinformował Bubaka, że starosta Mamak wystosował obszerny memoriał skierowany do wojewody krakowskiego, dotyczący jego osoby. Dostarczył Bubakowi kopię wspomnianego dokumentu, w którym starosta Mamak poddał krytyce postępowanie kierownika PUBP w Limanowej Bubaka, nie liczącego się z opinią społeczną, dokonującego grabieży mienia społecznego, konfiskującego mienie obywateli. Niewątpliwie chodziło Mamakowi o nadużycia spowodowane sposobem przeprowadzania reformy rolnej i roli jaką na terenie powiatu odgrywał kierownik PUBP Bubak i jego urząd, dokonujący masowych aresztowań ludzi. Bubak natychmiast przystąpił do kontrataku. Zadzwoił do szefa WUBP w Krakowie, informując go zaistniałym konflikcie. Nie ulega wątpliwości, że musiał otrzymać od niego przyzwolenie na dalsze postępowanie względem starosty Mamaka.

Wraz z dwoma funkcjonariuszami PUBP w Limanowej Bubak udał się do domu Mamaka celem przeprowadzenia rewizji. Jako pretekst posłużyła mu poufna informacja, że Mamak i kierownik placówki PKO w Limanowej dokonali nadużyć przy wymianie pieniędzy na kwotę 100 tys. zł. Była to kwota dość wysoka jak na owe czasy. Przy wymianie pieniędzy mieli się posłużyć „tysiącami kenkart” zgromadzonych przez Mamaka w czasie okupacji. Na miejscu funkcjonariusze mieli znaleźć dowody, które zabrali i wraz z aresztowanym Mamakiem pojechali do szefa WUBP w Krakowie, któremu Bubak osobiście zreferował całą sprawę. Szef WUBP pozostawił Mamaka w areszcie, do swojej dyspozycji³¹. Przypuszczalnie pieniądze znalezione u Mamaka w trakcie rewizji były składkami członkowskimi SL. Nigdy nie przedstawiono żadnych „dowodów” zgromadzonych przez PUBP w Limanowej przeciwko Mamakowi ani kierownikowi placówki PKO, nie odbyła się też rozprawa sądowa. Starosta Mamak został wywieziony do Kielc, uniknął zsyłki do ZSRR wobec zdecydowanej postawy działaczy chłopskich z powiatu limanowskiego, których był skutecznym obrońcą. Bubak dopiął swego, pozbył się starosty Mamaka, który mimo zwolnienia z więzienia, nigdy nie powrócił do funkcji starosty w Limanowej.

W swojej relacji Bubak stwierdzał, że Mamak był kandydatem na stanowisko wojewody lubelskiego i gdyby nie „jego reakcyjna postawa, brak umiaru w pierwszym okresie sprawowania władzy”, to mógł zająć daleko³². Innymi słowy, gdyby opowiedział się po stronie „władzy ludowej” i nie krytykował postępowania

³⁰ Raport sytuacyjny specjalny nr IA PUBP w Limanowej, Limanowa 21 II 1945 r., 018/1, t. 1, IPNKR, s. 2.

³¹ Relacja Bubaka..., s. 15–16.

³² Relacja Bubaka..., s. 16–17.

kierownika PUBP Bubaka i reformy rolnej w wydaniu PPR, dokonywanych aresztowań, to został by nagrodzony stanowiskiem wojewody.

Aresztowania i uwolnienie więźniów z PUBP w Limanowej

Aresztowanie starosty Adama Mamaka przez kierownika PUBP nie zlikwidowało konfliktu ze SL, który rozgorzał na nowo. PUBP w Limanowej początkowo nie dokonywał masowych aresztowań akowców. Możliwe, że nie było na to przyzwolenia WUBP w Krakowie. W pierwszym sprawozdaniu z 21 lutego 1945 roku kierownik PUBP w Limanowej meldował, że „aresztowań członków AK nie przeprowadzano, czekam na instrukcje”³³. W pierwszych tygodniach tworzenia „władzy ludowej” na terenie powiatu limanowskiego nowa władza, nie czuła się jeszcze na tyle pewna, aby w terenie, gdzie nie posiadali żadnych wpływów, dokonywać aresztowań akowców cieszących się ogromnym poparciem społeczeństwa, Wprawdzie PUBP w Limanowej wraz z NKWD urządzali niekiedy obławy na żołnierzy AK pod pozorem „nie ujawniania się”, ale nie miały one charakteru masowego. Sytuacja niebawem uległa zmianie.

Pierwsze aresztowania funkcjonariuszy PUBP były wymierzone w dowódców i oficerów AK i BCh. Zajmowała się tym sekcja druga PUBP w Limanowej rozpracowująca dowództwo AK i 1 PSP AK, działających w czasie okupacji na terenie limanowszczyzny. Do marca 1945 roku PUBP zdołał aresztować: Jana Adamczyka „Gryfa” dowódcę Placówki „Kuźnia” w Kamienicy, por. Władysława Wietrznego „Dęboróg” dowódcę Placówki „Tymoteusz”-Trawna” w Tymbarku, ppor. Jana Połomskiego „Dąb” z Pałacówki Kamienica, Władysława Widomskiego „Wolski”, Stanisława Gaca „Gawron”, Jana Kęskę „Kmicica”. Agenci UBP poszukiwali ppor. Jana Dutkę „Jaworz-Krzemień”, mjr Adama Stabrawę „Borowego”, ppor. Wiktora Lacha „Wilka”, ppor. Jana Tokarczka „Baca”, Józefa Gawlika „Pol”, Józefa Lupe „Żbika”, kapelana AK ks. Jana Stelmacha „Urbana”³⁴.

Uwięzieni żołnierze AK mieli żal do Antoniego Mruka „Guzika” kierownika posterunku MO w Kamienicy, że nie powiadomił ich o planowanej obławie. Być może był to powód wysłania przez konspiracyjną organizację niepodległościową wyroku śmierci na piśmie Antoniemu Mrukowi, z którym stawił się u kierownika PUBP w Limanowej Bubaka. Bubak wyrok śmierci zignorował, wręcz wyśmiał, zrozumiał na opak, jako wydany jemu, a nie Antoniemu Mrukowi. Posądzał Mruka o wybujałe ego, niedowartościowanie i niesubordynację, zaś wyrok ocenił jako wymierzony przeciwko niemu, celem zastraszenia. W relacji napisał, że to Antoni Mruk był autorem wyroku śmierci opierając się na doniesieniach agentów relacjonujących kontakty Mruka z akowcami³⁵.

³³ Sprawozdanie kierownika PUBP w Limanowej M. Bubaka, Limanowa 21 II 1945 r., 018/1, t. 1, IPNkr, s. 1.

³⁴ Raport sytuacyjny specjalny nr IA PUBP w Limanowej, Limanowa 21 II 1945 r., 018/1, t. 1, IPNkr, s. 2. Do 23 III 1945 roku PUBP w Limanowej aresztował 39 osób z tego 20 osób „podejrzanych politycznie AK”, Raport sytuacyjny nr 4 PUBP w Limanowej z 20 III 1945 roku, 018/1, t. 1, IPNkr, s. 5.

³⁵ Relacja Bubaka..., s. 18–19.

Kierownik PUBP w Limanowej poczuł się zagrożony ze strony Antoniego Mruka. Poczynił więc niezbędne przygotowania do obrony urzędu. Zebrał czterech funkcjonariuszy przybyłych z Niska i bechowca Tadeusza Lecyna stanowiących trzon urzędu, ludzi na których mógł polegać, wzmocniono środki ochrony gmachu, czujność. Ogólny stan pracowników PUBP wynosił 28 osób, 5 agentów i 17 informatorów³⁶.

Antoni Mruk postanowił pomóc uwięzionym akowcom mającym zostać wywiezionym do WUBP w Krakowie. Doradził Wojciechowi Dębskiemu „Biczowi”, aby w dniu ataku pozostał w domu. 17 kwietnia 1945 roku około godziny 20.00 (według Bubaka 21.00) Antoni Mruk z dwoma kolegami weszli do budynku PUBP. Drzwi otworzył Franciszek Śmierciak. Teofil Górka „Dywan” polecił wartownikom, aby nie wszczynali alarmu, bo przybyli koledzy, po czym wypuścił wszystkich więźniów w tym 15. akowców i wraz z nimi w pełnym uzbrojeniu opuścili urząd udając się w góry. Antoni Mruk wraz z kolegą udali się do pokoju kierownika PUBP Bubaka po dokumenty, które zabrano akowcom w czasie aresztowania. Dokumentów nie odzyskali, bo gdy weszli do jego pomieszczenia natknęli się na funkcjonariuszy bezpieki. Wywiązała się strzelanina z Bubakiem i jego zastępcą Trokało, w trakcie której zostali zabici Antoni Mruk „Guzik” i Franciszek Miśkowiec „Wacek” (według PUBP Tadeusz Miszkowicz). Zwłoki ich ubowcy zakopali na podwórzu więziennym. W tym czasie w pokoju kierownika PUBP przebywali jeszcze żona i brat Bubaka oraz żona Trokało. Ranny został kierownik PUBP Bubak (w nogę), jego żona (w rękę), zaś najciężej Antoni Fedurek. Budynek PUBP został otoczony o czym nie wiedział powracający z terenu funkcjonariusz Tadeusz Lecyn „Czapka” i kiedy zbliżył się do urzędu został zatrzymany przez jednego z napastników, który gdy zorientował się, że to „swój”, opuścił broń, wówczas Lecyn to wykorzystał i zastrzelił go. Następnie Lecyn szybko się oddalił czekając na przybycie odsiecz³⁷.

Wojciech Dębski „Bicz” w czasie „napadu na PUBP”, nie przebywał w Limanowej. Na drugi dzień został wezwany przez kierownika PUBP, a po przybyciu aresztowany i oskarżony o współudział w „napadzie” i „odbiciu” więźniów. „Bicz” został w celi limanowskiej „bezpieki” zamordowany (oficjalnie w nocy z 18/19 kwietnia t.r. powiesił się na pasku)³⁸. O „napad” oskarżono Jana Wąchałę „Łazika” i jego ludzi³⁹.

Kierownik PUBP w Limanowej wraz żoną i funkcjonariuszem Fedurką znaleźli się w szpitalu w Nowym Sączu, skąd po dwóch dniach z obawy o własne życie Bubak

³⁶ Raport sytuacyjny nr 2 kierownika PUBP w Limanowej z 9 III 1945 r., 018/1, t. 1, IPNKr, s. 8.

³⁷ *Wspomnienia Stanisława Oleksego, „Aktualności Ziemi Limanowskiej”* z 13 V 1990, nr 18, s. 4; Relacja, *Bubak...*, s. 22; Wypuszczono m.in. następujących więźniów: Franciszek Kroczyk z Przyszowej, Zofia Turska z Tymbarku, Józef Gurgul z Łukowicy, Adam Dawiec ze Słopnic, Maria Rzepka z Jasne Podłopień, Józef król z Męciny, Franciszek Banach ze Słopnic, Władysław Hrustek z Kasiny Wielkiej, Jan Lupa z Niedźwiedzia, Jan Wróbel z Mordarki, Jan Adamczyk ze Zbludzy, Jan Stokłosa z Dobrej, Michał Smaga ze Słopnic, Raport specjalny PUBP w Limanowej nr 1 z 19 IV 1945 roku, s. 11; Raport specjalny pięciodniowy kierownika PUBP w Limanowej z 23 IV 1945 r., s. 13, 018/1, t. 1, IPNKr ; Bubak, *Relacja...*, s. 19–20.

³⁸ Charakterystyka nr 62 bandy terrorystyczno-rabunkowej (bez nazwy) pod dowództwem Górki Teofila ps. „Dywan”, Kraków 1 II 1978, 074/61, IPNKr, s. 13–15; Agata Dębska o zapłatę kwoty zł 180 tys., 645/5, t. 10, IPNKr, s. 9.

³⁹ Materiały operacyjne dotyczące grupy „Łazika” Jana Wąchały działającego na terenie powiatu limanowskiego z lat 1950–1956, 075/229, IPNKr, s. 1–22.

został przewieziony do budynku PUBP w Nowym Sączu, a stamtąd po paru dniach udał się w rodzinne strony do Sosnowca na rekonwalescencję.

Reasumując, chor. Bubak wprawdzie zorganizował PUBP w Limanowej, położył podwaliny pod fundamenty „władzy ludowej” w powiecie limanowskim, przyczynił się do aresztowania akowców i członków organizacji niepodległościowych o orientacji zachodniej, realizował zalecone przez komunistów reformy, w tym reformę rolną, ale nie mając niezbędnego zaplecza personalnego, musiał oprzeć się na „miejscowych” funkcjonariuszach wywodzonych się z BCH, nie będących komunistami i nie zawsze podzielających jego poglądy i metody działania. Ponadto działał w terenie mu nie znanym i wrogo ustosunkowanym zarówno do niego jak i PUBP, którym kierował, traktujących bezpieczeństwo jako organ niepolski i całkowicie podporządkowany NKWD. W ostatecznej rozgrywce poniósł porażkę, został odwołany, musiał opuścić Limanową, do której już więcej nie powrócił.

Bibliografia

IPN BU w Warszawie, 2241/18, Relacja nr 31 Mieczysława Bubaka

IPN w Warszawie, 1863/4, MON akta personalne kapitana Adama Medarda Mamaka, s. Józefa

IPN Oddział w Krakowie, 018/1, t. 1, Sprawozdanie M. Bubaka kierownika PUBP w Limanowej, Limanowa 21 II 1945

IPNKr, 111/669, Wyrok WSR w Krakowie z 10 VII 1947, (Sr 780/47)

IPNKr, 018/1, t. 1, Raport sytuacyjny nr 2 kierownika PUBP w Limanowej M. Bubaka z 28 II 1945 roku

IPNKr, 018/1, t. 1, Raport sytuacyjny specjalny nr IA PUBP w Limanowej, Limanowa 21 II 1945

IPNKr, 018/1, t. 1, Raport sytuacyjny nr 4 PUBP w Limanowej z 20 III 1945 roku.

IPNKr, 018/1, t. 1, Raport sytuacyjny nr 2 kierownika PUBP w Limanowej z 9 III 1945 r.

IPNKr, 018/1, t. 1, Raport specjalny pięciodniowy kierownika PUBP w Limanowej z 23 IV 1945 r.

IPNKr, 51/0B, Charakterystyka wrogiej działalności PSL-u na terenie powiatu limanowskiego, 51/0B

IPNKr, 074/61, Charakterystyka nr 62 bandy terrorystyczno-rabunkowej (bez nazwy) pod dowództwem Górki Teofila ps. „Dywan”, Kraków 1 II 1978

IPNKr, 075/229, Materiały operacyjne dotyczące grupy „Łazika” Jana Wąchały działającego na terenie powiatu limanowskiego z lat 1950–1956

IPNKr, 645/5, t. 10, Agata Dębska o zapłatę kwoty zł 180 tys.

ANK, AAKr III/3, Inspektorat Nowosądecki AK

ANK, 924, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne starosty powiatowego limanowskiego J. Kwiecińskiego z 4 VIII 1945 roku

Źródła drukowane

Dekret PKWN z 6 IX 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. 1944)

Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 III 1945 w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 IX 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 29 III 1945);

Dekret PKWN O ochronie Państwa z 30 X 1944 roku

Czasopisma

- Berdychowski Z., *Wywiad z Zygmuntem Jońcem*, „Gazeta Chłopska” z 6 VIII 1989, nr 5.
 Bogacz J., *Pałacyk „Pod Pszczółką”*, „Almanach Ziemi Limanowskiej” z 2012, nr 45/46.
 Kowalska M., *Właściciele dworu w Limanowej*, „Almanach Sądecki” z 1997, nr 4.
 Kowalska M., *Właściciele dworu w Mordarce*, „Almanach Sądecki” z 1998, nr 3.
 Wcisło S., *Tymbarski dwór i jego właściciele*, „Almanach Ziemi Limanowskiej” z 2006, nr 24.
Wspomnienia Stanisława Oleksego, „Aktualności Ziemi Limanowskiej” z 13 V 1990, nr 18.
Wywiad z Zygmuntem Jońcem, „Aktualności Ziemi Limanowskiej” z 22 VII 1990, nr 24.

Opracowania

- Brzoza Cz., *Reforma rolna na Sądeckczyźnie w latach 1943–1948*, [w:] *Z dziejów ruchu robotniczego w Nowosądeckiem w latach 1939–1978*, Nowy Sącz 1979.
 Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997.
 Fitowa A., *Bataliony Chłopskie Małopolsce 1939–1945*, Warszawa–Kraków 1984.
 Frazik W., Musiał F., Szpytma M., *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*, Kraków 2006.
 Gawron W., *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Warszawa 1986.
Limanowa dzieje miasta, t. II, 1945–1989, pod red. T. Biedronia, Kraków 2002.
 Iwanow N., *Komunizm po polsku. Historia komunistycznej Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017.
 Mazur G., Rojek W., Zgórnjak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu. Na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998.
 Żeńczykowski T., *Polska lubelska 1944*, Paryż 1987.

Creation and activity of the Provincial Office of Public Security in Limanowa (January–April 1945) in the light of the story by lieutenant colonel Mieczysław Bubak

Abstract

The author compares the story provided by the lieutenant colonel Mieczysław Bubak to its report sent to the Voivodeship Office of Public Security (Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego) in Krakow. Mieczysław Bubak, at that time head of the Provincial Office of Public Security (Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, PUBP) in Limanowa, established the office structure and implemented the communist reform. The paper presents the process of creating the PUBP, its structure and activity, implementing agricultural reform, conflict with the province headman Adam Mamiak, arrests of the Home Army (Armia Krajowa) members, intrusion into the PUBP and quitting the PUBP by servants from Peasant Battalions (Bataliony Chłopskie). Finally, Mieczysław Bubak dismissed the head PUBP in Limanowa.

Słowa kluczowe: PUBP w Limanowej, reforma rolna, Mieczysław Bubak, Adam Mamak, aresztowania

Keywords: Provincial Office of Public Security in Limanowa, agricultural reform, Mieczysław Bubak, Adam Mamak, arrests

Tomasz Jan Biedroń

dr hab., prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, historyk, politolog, kierownik katedry Konfliktów Zbrojnych i Społecznych w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.